



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odnośnieniem do domu 450 bez odnośnienia kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2 mk. 00 fenigów, na II, III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 20. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Teatr „PARYSKI”

Dziś! Premjera!

Demonstrowany na całym Republici Francuskiej i Stanów Zjednoczonej Ameryki świecie pod protektoratem Najpotężniejszy epokowy dramat w 6-ciu częściach, odtwarzający z całą prawdą

Zbrodnie Pruskie

p. t.

Nie zapomnijmy nigdy!...

- | | | |
|-------------------------------|---|--|
| 1. 1 Sierpnia 1914 r. | 6. Tragedja miłosna wśród huku armat. | 11. Zbrodnicze storpedowanie przez łódź podwodną okrętu pasażerskiego „LUSITANIA”. |
| 2. Rozbestwienie prusaków | 7. Szpieg niemiecki przy robocie. | 12. Wszechświatowy przewrót. |
| 3. Miłość i poświęcenie. | 8. Orgje oficerów pruskich. | 13. Wdzięczność Ameryki dla Kościuszki i Lafayette'a. |
| 4. Tryumf żołdactwa. | 9. Rozstrzelanie bezbronnych kobiet. | |
| 5. Napady, grabieże i gwałty. | 10. Bohaterstwo kobiety izwycięstwo miłości | |

Akcja dramatu i jego niezwykle epizody od początku do końca obrazu przykuwają uwagę widza. Film wykonany został przez T-wo Francusko - Amerykańskie „PATHE” i subwykonywany przez Rząd Amerykański sumą 3,000,000 dolarów.

Z powodu niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone o 50 fenigów na każde miejsce.

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją p. **Jerzego Bursika** b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

3-cia POLSKA

LOTERIA KLASOWA



Inwalidów Wojernych

Warszawa Trębacka 2.

3 miliony 516 tysięcy

250 marek.

NAJWIĘKSZA WYGRANA 300,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 28 marek,

1/2 losu 14 mk., 1/3 losu 7 mk., 1/6 losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnięcie piątej klasy trwać będzie od 24 Kwietnia do 15 Maja 1919 r.

Losy są do odebrania.

Loterja przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

0665-

a przed 5 i pół wiekami obchodziła narodziły rządów parlamentu. W imię tego duchowego powinowactwa i sprawiedliwości opinia publiczna polskiego społeczeństwa, która niedawno tak żywiłowo wystąpiła z żądaniem zwrotu zabranego Gdańska zwraca się do W. Ekscelencji z nadzieją, że głos Waszej Ekscelencji, przedstawiciela wielkiego narodu angielskiego, przełoży sprawę na naszą stronę.

Prezydent Stan. Zjed. Ameryki Wilson Paryż.

W związku ze stojącym na porządku dziennym rozstrzygnięciem sprawy dostępu Polski do morza, pozwala sobie podpisać Komitet zakonu mnikowców Panu, że namiętna władza niemiecka przeciw zwróceniu Polsce zabranego jej Gdańska, jest podnoszona wyłącznie przez podlegaczy habarystycznych i zaniepokojoną o swoje panowanie napływową biurokrację — natomiast rdzenna, zdawna osiada niemiecka ludność miseta, nie tylko nie jest przeciwna powrotowi do Polski, lecz pragnie go w oczekiwaniu spodziewanego rozkwitu gospodarczego.

Społeczeństwo polskie żywi niezachwianą wiarę, że w rozstrzygnięciu sprawy zwrotu Gdańska zabranego nam przez Prusy, Polska i sprawniwość będą miały w Panu w obliwi rozstrzygającej potężnego czołownika.

Do PP. Clemenceau, Tardieu, Cambon.

Imieniem społeczeństwa polskiego które z najwyższym niepokojem śledzi rozwój sprawy odzyskania Gdań-

ZNAKOMITE PIWO PILZENSKIE

POLECA

Browar K. Szwede

w Częstochowie.

0630-

Dotyczy sprawy Gdańskiej.

Krakowski Komitet odzyskania Gdańska wysłał następujące depezesy do kierujących rządów stanu w obywatelskiej koalicji:

J. E. prez. min. angielskich Lloyd George.

Wiedząc, że 12 pryncipi przyznania Polsce wybrzeża morskiego z Gdańskiem, uchwalony jednomyślnie przez

komisję dla spraw polskich został zakwestjonowany przez Waszą Ekscelencję, wywołała w całym narodzie polskim nieopisane przygnębienie. Prasa polska w związku z wystąpieniem Waszej Ekscelencji podnosi, że Gdańsk, któryby nie został zwrócony Polsce, a który ciągnąłby się do niej w każdym razie zyski gospodarze i musi urosnąć niebawem do rozmiarów ogromnego emporjum, stanowiłby u

ujęcia Wisły potężną i zawsze groźną straż przednią germanizmu. Prasa polska podnosi dalej, że miejscowa zdawna osiada ludność niemiecka w Gdańsku nie tylko nie jest przeciwna powrotowi do Polski, ale pragnie go ze względu na spodziewany rozkwit gospodarczy, a tylko wszechniemieccy podlegacze i zaniepokojona o swój byt napływowa biurokracja pruska podnosią sztuczny alarm. Nasza opinia publiczna nie może wierzyc, aby właśnie z ręki angielskiej miał paść cios w nieprzedawnione prawa Polski do Gdańska. Społeczeństwo polskie szczerzy się poczuciem uderzającego podobieństwa dziełom swoich od dzieł Anglii. Obłubi się ono faktem, że obok Anglii Polska jedyna w Europie nigdy absolutyemu nie zasnęła

śka i polskiego wybrzeża, pozwala sobie podpisać Komitet przesłał Panu wyrazy głębokiej wdzięczności za dotychczasowe orędownictwo i prosi gorąco o równie gorliwy udział w doprowadzeniu sprawy do pomyślnego końca. Cała Polska przeżyta jest radosem i wdzięcznym zwróceniem wobec obrony jej praw przez Francję.

Bunt bolszewicki w Pińsku.

O zamachu bolszewickim na wojsko polskie w Pińsku, o którym donosiliśmy już we wczorajszym numerze, nadchodzą następujące szczegóły:

Po wejściu naszych wojsk do Pińska było wiadome, że znaczna ilość bolszewików, przeważnie żydów, pozostała w mieście dla wywołania partyzanckich działań na tyłach naszej armji. Już przy zajęciu miasta w różnych jego dzielnicach padły strzały z okien domów żydowskich do swkraczających o zmroku ułanów, z pośród których byli ofiary. Zaprowadzony natychmiast stan wojenny nie powstrzymał tych samych czynników od ciągłego pucia toru kolejowego, linii telefonicznej, przemawiania się liczących szpiegów za linię i z powrotem. Było jasnym, iż w Pińsku pracuje przegięziono szeroko sieć bolszewików pod osłoną i przy czynnym poparciu miejscowych bolszewików.

W pierwszych dniach kwietnia większe oddziały polskie wysunęły się na wschód od Pińska, dla rozpedzenia grasujących band bolszewickich na odcinku Łogiczyn - Porochosk, pozostawiając w mieście szczupłą tylko załogę. Z tą chwilą okazało się, że oddziały polskie są otoczone całą siecią zdrady. Oddział por. Zamezka osaczony zdradziecko poniósł duże straty, a s.m. por. Zameczek został zabity.

Dnia 5 kwietnia zorganizowana i uzbrojona banda bolszewików rzuciła się na wojsko polskie, raniąc naszych żołnierzy. Dzięki szybkiej orientacji majora Luczyńskiego, który umiejętnie obsadził niektóre punkty miasta swą nieliczną załogą i nie dopuścił do połączenia się kilku band spiskowców, udało się w zarodku zbурzyć zdradzieckie plany.

Przy dokonanej rewizji znaleziono znów obrazy i składki amunicji i karabinów. Aresztowani bolszewicy starali się niszczyć swoje dokumenty i papiery.

Na szczęście podczas tych zajęć bawiła w Pińsku aprowizacyjna misja amerykańska, która, mając w swym składzie członków narodowości żydowskiej, wysłała już sprawo-

ś. † p.

Jan Żochowski

Starszy Majster cechu Ślusarskiego
Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia
9 Kwietnia 1919 r. przeżywszy lat 55

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. P. J. Marii Nr. 38 na cmentarz na
Kule odejście się dn. 11 b. m. o godz. 4 p.p.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają
Żona, córka i Synowie.

W Sobotę dn 12 b.m. o godz. 8-ej rano
w kościełku Panny Marii odbędzie się
żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. † p.

JULJUSZA MORYCZA.

zdania o zajęciach. Do wycieczki spisku przyczynili się w pierwszym rzędzie żydzi-Polacy z polskiej armji. Z braku większej załogi znaczna ilość spiskowców uciekła w polechno albo ukryła się w mieście. Sąd doraźny skazał na śmierć przez rozstrzelanie 30 bolszewików. Wyrok natychmiast wykonano.

W rozkazie dziennym gen. Listowskiego, przedstawiając sprawę zamachu żydowsko-bolszewickiego na wojsko polskie tak kończy:

Po raz ostatni rozkazuję w przeciagu 8 dni złożenie broni i wskazanie ukrywających się spiskowców. Jestem niewymownie zadowolony, że przypadkowymi świadkami jaskrawej niedzielnicy byli przedstawiciele mijsi.

Nie udało się zbolszewizowanym żydom pińskim wyrządzić załogi polskiej, miemy więc nadzieję, że i w przyszłości zamachy ich spełzną na niczem.

Posłowie żydowscy waleśli w Sejmie interpelację do p. prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych w sprawie zajęć, które rozegrały się w Pińsku w dniu 5 b. m. Ofiarą ich miało paść około 40 rzekomo niewinnych żydów, rozstrzelanych przez wojsko polskie. Interpelanci powołują się na opinie p. B. Cukiermana, członka amerykańskiej Komisji żywnościowej, oraz p. Szymona Rykwerla, który w tym czasie przebywał w Pińsku z polecenia sekcji amerykańskiej przy organizacji sjonistycznej w Polsce.

Z dołączonych zeznań p. Guszermana wynika, że przy zajęciach, które rozegrały się dnia 5 b. m. wieszorem, nie był obecny, gdyż tego dnia rano wyjechał do Brześcia i go wy-

padkach dowiedział się dopiero następnego dnia z opowiadania żydów. Według tych opowiadań wojsko polskie otoczyło żydowski Dom ludowy, w którym odbywała się ogólna konferencja kooperatywna żydów, aresztowało wszystkich obecnych, a następnie odprowadziwszy na rynek, rozstrzelało. Miało zginąć 50 do 100 osób, nadto 30 do 40 jest jeszcze aresztowanych i co do losu ich niema wiadomości.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Francuzi nad Saarą.
Poznań. Biuro Wolffa ogłasza: Naczelny zarządca Zagłębia Saary, generał Anblauer, wydał odezwę, w której oświadczył, że nie stawienie się do pracy uważa będzie za akt nieprzyjaźni. Każdgo francuskiego żołnierza, bez względu na rangę, należy uważać za wojskowego przelozonego każdego Niemca.

Dwa rządy w Bawarii.
Berlin. Biuro Wolffa donosi, że rząd Rzeszy nie uznaje bawarskiego rządu rad i uważa dotychczasowy rząd bawarski za walcząca władzę w Bawarii. Rząd dotychczasowy przeniósł się do Norymbergi. Różne stronnictwa protestują przeciw ogłoszeniu republiki rad w Bawarii. W Monachium zaprowadzono stan oblężenia. Rząd rad ogłoszono także w Ratysboku, Augsburgu, Passawie i Augsburgu. Natomiast rada robotnicza żołnierska w Norymberdze oświadczyła się 138 głosami przeciw rządowi rad.

Bawaria wykluczona.
Wiedeń. — Abendblatt cytuje doniesienie Morhara Post:
„Uczestnicy konferencji pokojowej są zgodni w tem, że proklamowanie republiki bawarskiej musi spowodować wykluczenie Bawarii od postanowień konferencji pokojowej.

Prawa kobiet w Anglii.
Londyn. — „Times” donosi: Izba zmił przyjęła w drugim czytaniu przedłożony przez pał robotniczą projekt ustawy o usunięciu wszelkich ograniczeń dla kobiet, zwiaz-

oza w dziedzinie sądownictwa i przeniesienia służby państwowej. Dla kobiet istnieć mają te same warunki te same prawa, które obowiązują mężczyzn.

Chłopi węgierscy nie chcą bolszewizmu.

Wiedeń. Według informacji, otrzymanych przez prasę tutejszą, chłop węgierski jest przeciwnikiem komunizmu i choć bezrolny na Węgrzech domagają się podwyżki płac to jednak innowacje budapeszteńskie zrobiły na wsi fatalne wrażenie. Nakaz ustanowienia symbolów wiary, krucyfików, obrazów świętych ze szkół wywołał w wielu miejscach zaburzenia. Ludność wiejska i niebożęństwem wprowadziła te symbole na powrót na ich miejsce i grozi oporem na przypadek nowych prób wesołochi. Chłopi madsziarscy oczekują wojska koalicyjnego i oświadczają, że nie dopuszczą żadnej żywności do bolszewickiego Budapesztu, który jest siedzibą wrogiemu rządowi. Zapowiadają również, że ewentualnym rekwizycjom oprą się siłą.

Z kilku miejscowości donoszą o krwawych starciach chłopów z czerwoną gwardją.

Wydalenie studentów polaków z Gracu i Loeben.

Wiedeń. Rząd Austrii niemieckiej wydał rozporządzenie, nakazujące wydalenie wszystkich studentów narodowości polskiej ze szkół wyższych w Gracu i Loeben.

Niepowodzenia bolszewików na Litwie.

Litewskie biuro prasowe otrzymało z Kowna telegram, iż bolszewicy po walkach, w których mimo liczebnej przewagi ponieśli ciężkie straty, opróżniają całą północną część Litwy. Wojska bolszewickie w kilku miejscowościach zaczęły się już cofać.

Na północ od Poniewieża armja rosyjska została wyparta poza rzekę. Poniewież i Kupnisk zostały zajęte po zwyciężonych walkach przez wojska litewskie. Bolszewicy cofają się w kierunku Dąwińska.

Chwila ścieżka.

— Ukraińskie wojsko Petlury posuwa się na zachód od linii Prypeł Zytomierz z południa ku północy.
— Poznańska Naczelna Rada Ludowa zawiesiła dzienniki niemieckie: Posener Neueste Nachrichten i Posener Tageblatt.

— Wojsko generała Gajdy prowadzi z powodzeniem ofensywę przeciwko bolszewikom. Pomędzy Ochańskiem (gub. permską) a Oasą.

— Datisie, sekretarz generalny konferencji pokojowej, wyjechał dziś do Wersalu, aby poczynić przygotowania na przyjazd pełnomocników niemieckich.

— Zgromadzenie uchodźców greckich Tracji powzięło w Salonikach uchwałę, domagającą się przyłączenia Tracji do Grecji.

10 **Matylda Serao.**
UCIĘTA RĘKA.
Przekład z włoskiego W. B.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Cażdziocemy zamitowani w starych rupieciami z wiewków ubiegłych zwykle za dnia odwiedzali ulicę Tor dinone, która wieczorem świeciła pustką.

Jeden z tych sklepów, przy końcu ulicy, prawie tuż przy starym moście Sant Angelo, był jeszcze oświetlony miętem światłem lampy olejnej; niepewne to światło rzucało fantastyczne cienie na ulicy tam nagromadzone: pokryte kurzem stare świeczniki, skrzyżte żelazne, otwieszne draperje kryształowe wazonu z miosłębionem o kuciem, które już stało się zielonem ze starości i tym podobne przedmioty uzupełniające antykwarium. Patrząc z ulicy, zaledwie można było dostrzedz dwie osoby poruszające się zwolna w tem wnetrzu.

Jedna z nich, okrecona prawie do nóg, zniszczona, brudna, czarna kapota, w kapeluszu steranym, nasu niętym na oczy, był to starzec wiekowy, nieledwie że latami idowią dający otaczającym go rzeczom. Twarz poranna głębokimi bruzdami we wszystkich kierunkach, była zdłuża jak pergamina, a długa biała broda

spływała z policzków na pierśi Białe włosy, długie, w tył odrzucone, spadały na kołnierz, zostawiając tuście ślady na pelerynce kapoty; brwi również białe i gęste osiadały wpiędnęte oczy. Cała postać miała wyraz pokory i znaczenia, ale oczy ciskały czasem bystre spojrzenie, a na ustach zacielichy nojawiał się uśmiech śliski. Człowiek ten był mocno zarbioty; zdawało się jednak, że to zgarbienie pochodziło raczej z przywyyczajenia i uciążłości, niż z wieku. Ręce jego były okude z dużymi, silnymi żyłami wystającymi; palce haczykowane zamionowały chciwość.

Jego towarzysza, był to młodzieńiec dwudziestolatni, szczupły, koci siły, o chorobliwej bladeści cerze, na swą głowę na myśl wszystkie, nagromadzone ze krwi nędze. Był młynie odziany, jak starzec: spodnie zbyt lekkie na tę porę zimową, kurtka — byt krótka i pognieciony kołnierz od kożuski, pod którym związane było cś na kształt krawata.

Był brzydką tą brzydota osobnika, który przymiara głodem, jest niechlujny, sypia w norach zapowietrzonych i, pomysłcie, jaka ironja losu, miodzienie ten miał na imię Jakob imię wielkiego patryarchy opływałcego w dostatki i lata, chwalił Mszopota-mjil

Obaj skończyli robotę. Jakob, usiłował uporządkować izbę, zamiatając szaczką śmiecie ze środka w gięb,

oto wszystko. Starzec pisał wolno w wielkim zeszycie, żółtym jak jego oblicze, przy pomocy gąsienicy póra, które skrzyplabo na papierze mimo, że le ożęsto mazał. Okulary starogo były oprawne w srebrze, jejajny zbytek jego osoby i potwierdzeniem przyalności jego do Starca Zikonu. Był żydem i nazywał się Mojżesz Gabib; żydem również jego ubogi subjekt, Jakob Verona. Jego pisał dalej ręką niepewną w zeszycie.

Jakob oparty o szosotkę czekał cierpliwie. Był to zapewne kłęczka kasowa, ale poląd nie można było, o Mojżesz zapisywał, gdyż targ był prawie żaden dnia tego. Sprzedali zaledwie latki dla ny glonone z wianku zeziego ze pięć rów, szarynoscę z drzewa politarowanego, uszkodzone, za osem lirów, prócz tego dwie, czy trzy drobnotki po dwa i trzy lry. Dłbey nabywas nie depisał tym razem, choć doprawdy niewiadomo, co mogłyby być w tem środowisku starczyzy zastępcie, oistarczającej niechlulstwem.

Mojżesz Gabib skończył pisać. Zaczekał aż atrament wywiałe, piase n zamknął księgie oprawne w skórę i zaciął ją do sauldyjki stolika. Zostawił tam swoją księgie kasową, ale była pisaoca po hebrajsku, Mojżesz Gabib posiadał dobrze swój język. Następnie, wyjął z ogromny okularus skórzany, zniszczony, brudny, przewiązany szpagatem i schował doś

to o gładzie, czy drzewinca lirów tarzu dzielnego, w taki sposób, iż przebiegłe oczy Jakuba nie mogły dostrzedz co było w jego wewnątrz.

— Chodźmy — wyrzekł.
W tej chwili jellak dał się słyszeć od strony mostu Sant'Angelo, łagodna, przełagła gwiżdżona. Pawien wyraz niepokoju odmalował się na twarzy starca, który podniósł okulary na czole, jak gdyby onaj lepiej słyszeć. Świstanie powtórzyło się, wtedy wstał i rzekł d Jakobu:
— Wstaj powróć, zaszekał tu na mnie.

— Dobrze. —
— Nie odchodź, ani na krok. —
— Dobrze. —

Wszedłszy ze sklepu, Mojżesz obajrzał się kilkakrotnie oraz się przekonał, czy subjekt go usłuchał, nie chciał bowiem być szisgofazny. Uspokojony, skierował się w stronę mostu, przeszedł go do półwy kromiem powolnym i ostrożnym. Jakis człowiek stał oparty o barierę mostu i songlony przyglądał się wodzie przepływającej pod arkadami.
W ciemnościach, nie miało było dostrzedz jego twarzy, tembardziej, że tryznał paraski stwercy, choć desolat prawie już nie palił. Gły Mojżesz Gabib szibzył się do niego, ale odwrócił się i zaciął wzrok po oichu, nie patrząc na siebie.

— Z Chryetlanji donoszą, że krą-
żownik francuski „Montoolim” przy-
był i będzie strzegł wybrzeży Nor-
wegii.

— Mobilizacja Tunguzów zabaj-
kalskich dała wyniki pomyślne.

Sprawy polskie.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu ge-
neralnego wojska polskiego z dnia
9 kwietnia 1919 r

Ukraińcy strzelają kulami dum-dum.

Front galicyjski: Pod Lwowem
wzmocniona ochotnicza artylerja nieprzy-
jacielskiej. Silne patrole nieprzyja-
cielskie, próbujące się podsunąć pod
nasze linje pod Holoskiem i Saopko-
wem, zostały odparte.

Na południe od linii kolejowej
Lwów — Przemysł obustronna dzia-
lalnosc artylerji i utarczki patroli.
Ukraińcy używają kul dum-dum.

Pod Rawą Ruską spokój.

W ataku nocnym wyrzucono u-
kraińców z Budynina na północno-
wschód od Beiza. Lotnicy obrzucili
bombami Feliszty, Husaków, Kruc-
henice, Włodkowie, Rudki, Wotczę.

Front wołyński: Poza drobnymi
utarczkami pod Maniewiczami na ca-
łym froncie spokój.

Front litewski białoruski. Bataljon
wileński napadł na Ostrów, rozbił
majdające się tam oddziały bolsze-
wickie, wziął do niewoli 30 ozerwo-
żowców, zdobył jeden karabin
maszynowy i 40 koni. Lotnik por.
Berezowski obrzucił bombami kosza-
ry bolszewickie w Lidzie.

W zastępstwie szefa sztabu gen.
Hallera pułkownik.

Straszący uderzenie na Lwów.

„Ilustrowany Dziennik Polski” do-
nosi ze Lwowa:

Wiadomości, które tu dziś nade-
szły brzmiały znowu niepokojąco.

Ukraińcy przygotowują się do rozstrzygnięcia uderze- nia na Lwów.

Chcą oni jeszcze raz spróbować
stęby stworzyć fakt dokonany.

Telegram dziennika kończy się
wyrażeniem nadziei, że poinformo-
wane o wszystkim odnośnie władze
polskie poczynią potrzebne zarządze-
nia.

O zawieszenie broni na froncie rusińsko-polskim

Wczoraj ministrowi spraw zagranic-
nych otrzymało z Paryża od dyplomacji
francuskiej wskazówkę, iż pożądanym by-
łoby poczynienie prób zawieszenia broni
między wojskami polskimi a ukraińskimi
w Galicji wschodniej.

Jak się dowiadujemy, wskazówka po-
tyższa nie znajduje się w sprzeczności z
koncepcjami mierzonych esztykierów pol-
skich, wobec czego przewidziane można wy-
stanie w krótkim czasie rozkaza wojsko-
wego dotyczącego zawieszenia broni. Po-
fakcie takim nastąpiły oczywiście próby
przeprrowadzenia rokowań reżymowych.

Jak słychać do rokowań tych niezaleźnie
przedstawiciel wojskowości i dyploma-
cji polskiej wszelkimi sposobami reprezen-
tacji ustawaodawczego. Wymieniano na-
wet w kulurach posłów Skarbka i Haus-
siera, jako upatrzonych do tej misji me-
dycznej.

Obrazy komisji do spraw polskich.

Komisja międzysojusznicza, która miała
polecenie zbadania stosunków w Polsce,
wstała dziś rano posiedzenie pod przewod-
nictwem p. Noulensa i ustaliła ogólne za-
pisy sprawowania, jakie ma być przed-
kone Radzie Czterech.

Czesi zerwali umowę paryską.

Śląsk Cieszyński przetywa okres
krytyczny przed rozstrzygnięciem Ślą-
ska w Paryżu.

Nastroj jest silnie zdenerwowany
podniecony. Postępowanie Czechów
jest dowolne, te stracili oni zupeł-
nie równowagę i starają się sztyknie
potrzebami nastroju, świadczącymi, że
Śląsk będzie im przyznany.

Komunikat Narodowego Wyboru,
w którym wysuwają władze politycz-
ne, autonomizacja i poczucie do nie-
zależności są do zarządzeń misji
konaliowej, a jedynie nakazują po-
dobnie rozporządzeniem Narodowe-
go Wyboru, groszą opornym karaniem.

Dom Techniczno-Handlowy. Inż. W. Kukliński i K. Deloff

Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. № 80.

Wyłączne przedstawicielstwo Fabryki Cementu „Rudniki”
w Rudnikach st. Dr. Żel. W. W.

zwłaszcza za linią demarkacyjną, —
jest jawnym wyzywaniem umowy pa-
ryskiej, która była podstawą dotych-
czasowych traktacji Rady Narodowej
z misją Ententy.

W tych warunkach gwałty czes-
kie wzmaga się, co nie przyczynia
się do uspokojenia kraju. Widoczna
jest agitacja wrogich żywiołów, któ-
re pragną za wszelką cenę wywołać
niepokój, aby upozorować ewentual-
ne zarządzenia na niekorzyść Pol-
ski.

Czas letni od 15-go kwietnia.

Na zasadzie uchwały Rady Mini-
strów z dnia 11 kwietnia 1919 zarzą-
dzam co następuje:

Zegary publiczne w całym pań-
stwie należy dnia 15 kwietnia 1919
r. o godz. 2 w nocy podług dotych-
czasowej rachuby przesunąć o godz.
naprzód t. j. na 8 po północy.

Proklamowanie strajku.

Stoimy w przededniu strajku ge-
neralnego, który który proklamowany
ma być na 12 b. m. Na strajk zgoda-
ły się wszystkie organizacje so-
cjalistyczne. Strajk ma mieć charak-
ter polityczny i ma być zarzewiem
protestu przeciw zaprowadzeniu stanu
wyjątkowego w Królestwie Kongre-
sowym.

Rozłam wśród kolejarzy.

Skierowic, 8 kwietnia.

Odkryto się tu zebranie, w którym
wzięto udział około 1000 kolejarzy.
Zebranie przyjęło rezolucję, w któ-
rej oświadcza, że strajku kolejowego
nie będzie popierać, a wszelkie pró-
by ewentualnego narzucenia bezro-
bozia odprze nawet się.

Los polskich jeńców w Zgo- rzelcu.

Pisma górnośląskie zamieszczają
list pewne; Niemci ze Zgorzelca w
Dolnym Śląsku, która zwróciła tam
obóz jeńców Polaków. Z listu tego
podajemy szczegóły następujące:

W Zgorzlecu, byłym obozie gre-
ckim, znajduje się 700 osób polskich,
po większej części żołnierzy, których
podczas demobilizacji wprost tam
przewieziono. Tam mają się gorzej
od bydła. Nasz piesek ma dwadzieścia
razy lepiej. Jedzenie jest niżej wszel-
kiej krytyki. Już cztery tygodnie
tam są, a nie otrzymali żadnego zie-
miniakow, tylko mięso końskie. Nie-
możliwie ludzie ci tam cierpią. Zu-
pełnie niewinnie i kto wie jak długo.

Cnodzi tutaj prawdopodobnie o
jeńców Polaków z Poznania.

Aresztowanie agitatora bol- szewickiego.

Władze bezpieczeństwa publicznego
w Łodzi, aresztowały agitatora
bolszewickiego Alfonsa Reitha, który
przybył świeżo do Łodzi z Berlina.

Przy aresztowaniu znaleziono wie-
le broszur i odezw bolszewickich.

Ja wykazało się, że Reith dele-
gowany został do Łodzi, przez zwią-
zek Spartacus w Berlinie, celem na-
wiązania stosunków z komunistami
łódzkiemi.

Reith miał także zaprosić komi-
nistów łódzkich na zjazd bolszewicki
do Berlina.

Kradzież dwóch wagonów cukru.

Kraków, 9 bm. Delegat ministerstwa
aprowizacji, inż. Władysław Kucharski, o-
trzymał przed kilku dniami wiadomość,
że z dworca kolejowego sprzedano na pasek
cukier żółty, nadeszły z Poznania. Wobec
tej wiadomości oddał dochodzenie naczelni-
kowi wydziału kontroli aprowizacyjnej.

Energicznie śledztwo wstępne, prze-
prowadzone przy pomocy dyrokcji policji,
potwierdziło fakt, że z cukrem po-
pelniono nadużycie. Dotych-
czasowe wyniki wskazują na kradzież z
dworca kolejowego 2 wagonów cukru żół-
tego. Stwierdzono winę jednego funkcyj-
narusza kontraktowego oddziału cukrowe-
go. Po dochodzeniach osadzono 9 osób w
aresztach policyjnych.

Wzywamy pensje polskiego na konferencje pokojowej.

B. poseł polski w Bernie Zaleski otrzy-
mał nagłe wezwanie, aby natychmiast stawił
się na konferencji pokojowej. Odjechał
on wczoraj do Paryża.

KRONIKA

Dzień 11 kwietnia 1919 r. Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 marekwe, koronowe, rublowe	za	97,22
500	za	436,11
1000	za	972,22
5000	za	4861,11
10000	za	9722,22

— Z Jasnej Góry. Wczoraj w nocy epidemia tyfusu plamistego za- brała drugą ofiarę pośród OO. Pauli- nów — po krótkich cierpieniach zmarł O. Romuald, budząc szczerą żal wśród duchowności i szerszych sfer ludności naszego miasta, której znany był jako pełen świętobliwości i zasługi duszpasterz.

— Pomoc dla inteligencji pracu- jącej.

Na posiedzeniu Komitetu Niesienia Po-
mocy dla Bezrobotnych w dniu 7 bm. na
wniosek kierownika Państwowego Urzędu
Pośrednictwa Pracy p. Zebrowskiego uchwa-
lono przyjąć z pomocą bezrobotnej in-
teligencji pracującej. W tym celu od ponie-
działka d. 14 kwietnia Państwowy Urząd
Pośredn. Pr. w biurze przy ul. Wieluń-
skiej 14 rejestruje ogłoszenia bezrobotnych
inteligentów (nauczycieli, handlowców,
urzędników, techników itp.)

Rejestracja ma na celu nie tylko przy-
jęcie z akcją, ale także wystąpienie się o
odpowiednie zajęcia. Biuro czynne od g. 9
rano do 2 po poł.

— Z zebrania Związku zawod. „Praca”.

Dnia 6 kwietnia b. r. w sali Stow.
Spół. „Jedność” odbyło się ogólne zebra-
nie Polskich Zw. Zawodowych „Praca”.

Zebrańce zajął p. M. Misiorowski, któ-
rego zebrani zaprosili na przewodniczące-
go. Uchwalono wpłaty miesięczne podnieść
do 1 marki miesięcznie. Uchwalono rów-
nież wysłać dwa delegatów na Zjazd do
Warszawy. Wydelegowano posłów Piekar-
skiego i Zagórskiego.

Uchwalono przenieść biura Pol. Zw.
Zawodowych do lokalu „Jedności”, gdzie sta-
le co wieczór od godz. 6 do 7 interesantów
przyjmować będzie członkowie dyżurni.

Do zarządu największą liczbą głosów
wybrani zostali pp.: M. Misiorowski, A.
Górniak, Słezak, Mazik, S. Watała, Minor,
W. Pelka, J. Gurtman.

Do kom. rewizyjnej pp. B. Charłampow-
icz, Starczewski i Nowowiejski.

— Zapisy na pożyczkę państwową.

Zapisy na 5 proc. obligi skarbu pol-
skiego w Banku Handlowym w Warszawie
oddziały w Częstochowie w d. 9 bm. 1919
roku: 14 osób miejscowych rb. 44,400, mk.
500, kor. 29 900 i 11 osób zamieszkałych
rb. 89,800, mk. 2,000. Razem rb. 128,200,
mk. 2,500, kor. 29,900.

— Komisia wojskowa - le- karka dla ochotników zgłoszonych po 22 marca odbędzie się dnia 12 b. m. o godz. 9 rano, w lokalu Po- wiatowej Komendy Uzupelnień, Ki- lińskiego 18.

— O święcone dla żołnie- rza polskiego. Komisia ofiar na święcone dla żołnierza polskiego postanowiła przeznaczyć dla każdego żołnierza po 2 jaja i ówczere funta kiełbas. Skromne to święcone po- ciąga jednakże znaczne wydatki, ze względu na liczebność stacjonowa- nych w naszym mieście żołnierzy.

Dla zebrania odpowiedzialnego na
ten cel funduszu grono pań rozpo-
częło kwestę po domach. Nie wąpi-
my więc, że wszyscy mieszkańcy
naszego miasta wezmą do serca
twardą dolę żołnierza, przyznając
się bodaj drobnyim datkami do urzo-
czywistnienia tej pięknej inicjatywy.

Komitet urządzający święcone dla
żołnierza, na zebraniu 8 b. m. po-
stanowił jeszcze raz zwrócić się z
gorącą prośbą do wszystkich miesz-
kańców Częstochowy, aby, idąc wzro-
nem zmiemiac, z których każda zo-
bowiazala się dostarczyć święcone
dla 20 żołnierzy, zechcieli deklaro-
wać w miarę możności, która rodzina
ma, choćby dla jednego żołnierza.

Deklaracje w sprawie darów
prajnują do wtorku: p. Pieszcza-
ska Kołbuszka 9, p. Brodzińska pie-
karska Al. II, p. Pieszczyńska ma-
sarska Al. II, Inspektorat szkoły
Aleja III 66.

Zakład Fotograficzny F. Zgóreckiego

przeniesiony został
z II-ej aleji 16 pod № 29 w da-
wym lokalu Wesolowskiego.

— Osobiste. Dawny dyrektor firmy J. Ł. Borkowski udaje się do Kielca na stanowisko kierownika kie- leckiego oddziału tejże firmy. Ra- zem z mężem opuszcza nasze miasto p. Izabela Węgierkiewiczowa, zanaa w naszem mieście działaczka społeczna, której listy i artykuły kilkakrotnie zamieszczaliśmy w naszym piśmie.

Stanowisko dyrektora firmy „J.
Ł. Borkowski” objął p. Wiktor Pio-
trowski, b. dyrektor oddziału Ra-
domskiego. Ze względu na osobę
nowego kierownika firmy, znanego i
doświadzonego przemysłowca tej
ważnej dla naszego miasta placów-
ce przemysłowej należy rokować po-
myślny rozwój.

— Biały Krzyż.

Zarząd częstochowski oddziału Bia-
łego Krzyża niniejszym zwraca się z go-
racem wezwaniem do społeczeństwa o skła-
danie do biura zarządu (Kilińskiego 7) od-
powiednich dla żołnierzy starych ksiątek
do czytania i uczenia się.

— Odczyt.

Po przewodniej niedzielnej staraniem miej-
scowego oddziału Białego Krzyża urządo-
wany będzie na dochód tegoż Białego Krzyża
odczyt na temat: „Lud w literaturze pol-
skiej”.

Przemawiać będzie student uniwersyte-
ta krakowskiego p. Kaczkowski.

— Odczyt p. Grzymały Sie- dleckiego. W niedzielę da. 13-go b. m. o godz. 8 wieczorem, w sali kinematografu szkolnego, odbędzie się odczyt znanego publicysty p. Grzymały Siedleckiego na temat: Literatura polska wczorajsza, dzis- niejsza i jutrzejsza. Bilety w cenie d. 2 mk. można nabywać u Jackow- skiego. Część dochodu przeznacza się na Bibliotekę publiczną.

— Z zebrania Kasy pogrzebowej.

Ogólne zebranie Kasy pogrzebowej od-
byte w dn. 6 bm. postanowiło na wniosek
p. Szałackiego odłożyć wybór zarządu do
następnego terminu, z tej racji, że na ze-
braniu nie był obecny z powodu wyjazdu
wice prezes d. zarządu p. Tomaszewski—
postanowiono zaprzęta go listownie, kiedy
będzie mógł być obecny w Częstochowie i
do tego zastosować termin następnego ze-
brania.

Fundusz zapasowy Kasy składa się z
566,78 rb. gotówki i ze złożonych w Tow.
Polz. oszczędn. rb. 1085,55 kop. — Zarząd
tymczasowy wybrały na poprzednim zebra-
niu pełni swe funkcje w dalszym ciągu—
(Stradomska 6 w lokalu „Jedności”)—przy-
mując dalsze zapisy od godz. 6—8 wiezo-
rem.

Dotąd zgłosiło się członków 200, oraz
zgłoszono śmierci podczas wojny członków
82, z których składkę normalnych nie
wplacono.

— Gdzie jest herbata?

W ostatnich dniach coraz dotkli-
wiej dale się odczuwać brak herbaty,
której cenę w handlu detalicznym
dotychczas do 2 mk. za funt. Dro-
żyzna herbaty jest ale nie została
spowodowała istotnym brakiem tego
artykułu, lecz paskarską spekulacją,
ponieważ w potajemnych składkach
paskarzy znajdują się jeszcze duże
zapasy herbaty, kawy i t. p. W tych
dniach Urząd do walki z lichwą i
spekulacją wyruci w współzawodnic-
cia fabryki młyna Fajermaza ul. O-
jazd nr. 9 skład potajemny towa-
rów, w którym znaleziono: sześć
skrzyń herbaty, 8 worków
kawy i 7 pak pakiet makuch,
ogólną wartość około 100,000 mk.
Magazyńca potajemny został obojęt-
nie zniszczony i pozostałości składowe
działalności właściciela towarów. Taki
postępowanie z paskarzami wyda-
nam się zbyt łagodnym, tego rodzaju
osobnicy winni być natychmiast
aresztowani, a towar konfiskowany na
potrzeby instytucji dobroczynnej i
ludności miasta.

— Generalny dostawca ja- w opałach. W ub. strodz. około g. 3 po południu tłumy robotników zo- gromiły wielce nieprzyjemnie niepo- dobiankę p. Kestera, generalnego do- stawcy jał do Prus.

W celu porażenia w dalszą dro-
gę zatrzymano 4 wagonów jał p.

